

Miłość i pokora Syna Bożego

1 Było to przed Świątym Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swoich na świecie, do końca ich umiłował. *2* W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, *3* wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, *4* wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. *5* Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. *6* Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» *7* Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». *8* Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». *9* Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!». *10* Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy». *11* Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czysti». *12* A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? *13* Wy Mnie nazywacie "Nauczycielem" i "Panem" i dobrze mówicie, bo nim jestem. *14* Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. *15* Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. *16* Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. *17* Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować. (J 13, 1 - 17)

Zanim rozpoczniesz modlitwę, przeczytaj kilka razy Słowo z Ewangelii według św. Jana. Podkreśl sobie to co Cię porusza, pociąga lub odpycha, także to co wydaje się trudne i wolałbyś pominąć. Z tymi treściami stań przed Panem na modlitwie.

Postaraj się mniej myśleć na tej modlitwie; raczej otwórz się na to, co będziesz widział, słyszał, czuł, czego będziesz dotykał. Zaangażuj wszystkie zmysły, aby przeżyć bardziej sercem niż rozumem opisaną w Ewangelii sytuację. Kontemplując scenę postaraj się zobaczyć do czego zaprasza Cię sam Jezus.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Spróbuj przez chwilę skupić się na tym, z Kim będziesz teraz rozmawiał. Pomyśl o tym, że Jezus sam chce spotkać się z tobą, że zaprasza cię do przeżycia sceny z Ewangelii bardzo osobiście. Stań przed Nim taki, jaki jesteś, w tej sytuacji twojego życia w jakiej aktualnie się znajdujesz. On kocha cię takim, jakim jesteś. Proś, aby to On był najważniejszy w tym czasie, aby On ciebie prowadził, abyś skupiał się na tym, co On chce ci w tym czasie powiedzieć/pokazać o tobie samym. Proś Boga na początku modlitwy, aby wszystkie twoje pragnienia, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Jego większej chwale.

Wyobrażenie miejsca: zobacz wieczernik, w którym Jezus przebywa z uczniami. Przyjrzyj się jak wygląda, jaki jest w nim zapach, czy jest jasno czy panuje półmrok. Zobacz, gdzie siedzi Jezus, a gdzie apostołowie. Zobacz zastawiony stół, co na nim się znajduje. Poczuj zapach potraw. Zobacz też siebie, gdzie Ty jesteś w tej scenie? Koło Jezusa, wśród

apostołów, a może siedzisz przy stole. Jak siebie nie umiesz umiejscowić w tej scenie, to popatrz na nią z perspektywy osoby przyglądającej się z boku.

Prośba o owoc: abym był świadomy i umiał przyjąć codzienną, pokorną i pełną miłości służbę Jezusa względem mnie, abym umiał w podobny sposób służyć współmałżonkowi, dzieciom bliskim i innym ludziom.

1. Pokorna i pełna miłości służba Jezusa

- „Gest umycia nóg dla Żydów był czymś tak upokarzającym i poniżającym, że mogli to czynić niewolnicy czy słudzy nieżydowskiego pochodzenia”.
A jednak „*Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swoich na świecie, do końca ich umiłował*”. Uniżył się w takim właśnie geście. Wszedł poza schematy, które zabierają godność człowieka, które są przypisane niewolnikom.

Przypatrz się Jezusowi, który odchodzi od stołu, nikt nie domyśla się co będzie teraz robił. Popatrz na to jakie gesty wykonuje, co robi po kolei.

Bądź przy Nim. On wiedział, że nadeszła godzina Jego, zobacz co przeżywa w tym czasie kiedy wie co się wydarzy, że będzie wiele cierpiał. Przyjrzyj się w jaki sposób patrzy na tych, których umiłował. Popatrz na miłość z jaką się uniża do stóp apostołów, którzy nic jeszcze nie rozumieją.

- Przyjrzyj się co w tym czasie robią apostołowie, posłuchaj o czym rozmawiają. Zobacz jak patrzą na Jezusa, posłuchaj o co Go pytają? Jak się zachowują względem Niego i siebie? Co się dzieje w ich sercach, jak dostrzegają dziwne zachowanie Jezusa? Może szepczą między sobą, może są wpatrzeni w Jezusa..?
- Spróbuj nazwać co się w Tobie zrodziło odnośnie kontemplacji tej sceny, przykładu Jezusa, tego co On mówi, do czego zaprasza? A także spróbuj odnieść do swojego życia, współmałżonka, dzieci, sposobu zachowania w różnych relacjach... Jak Go możesz naśladować w realizowaniu swojej codzienności?

2. Jezus i Piotr

- Piotr dokładnie wie co oznacza gest obmycia nóg i wie kim jest Jezus. Wewnętrznie się nie zgadza na uniżenie jego Pana i Nauczyciela w ten sposób. Piotr wchodzi w dialog, w którym zły pobudza jego emocje i pychę. Jezus mimo to jest spokojny, tłumaczy Piotrowi, że teraz tego nie rozumie, ale też mówi, że zrozumie. Jednak Piotr Go nie słucha. Jest skupiony na swoich myślach, na swojej pewności, wie lepiej. Popatrz na mimikę jego twarzy, gesty jakie wykonuje. Piotr wykrzyczał „*Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał*”. Złemu udało się skusić Piotra w jego pysze, w tym, że wie lepiej. Piotr z każdą odpowiedzią próbuje narzucić swoje. Przyjrzyj się jego emocjom. On nie chciał źle, ale chciał po swojemu. Wiedział lepiej, co Jezus ma teraz czynić. Nie chciał dopuścić realizacji woli Bożej w jego życiu, bo tego nie rozumiał. Ale chciał, by Jezus czynił to, co jest w Piotra myślach i jego rozumieniu.

Popatrz na Jezusa, czy się denerwuje na Piotra? A może jest spokojny, odpowiada z miłością. Zobacz też stanowczość Jezusa w odpowiedziach. Posłuchaj w jaki sposób zwraca się do Piotra.

- Spróbuj nazwać co się w Tobie zrodziło odnośnie kontemplacji tej sceny, przykładu Jezusa, tego co On mówi, do czego zaprasza? A także spróbuj odnieść do swojego życia, współmałżonka, dzieci, sposobu zachowania w różnych relacjach... Jak Go możesz naśladować w realizowaniu swojej codzienności?

3. Zaproszenie do służby

- *„Wy Mnie nazywacie "Nauczycielem" i "Panem" i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinniście sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować.”*
Jezus daje przykład, że autentyczna miłość jest służbą, a w niej nie ma żadnej posługi, która by była poniżająca. On chce by apostołowie byli błogosławieni, czyli szczęśliwi, kiedy właśnie otwartymi sercami będą służyć. Posłuchaj słów Jezusa, które wypowiada do apostołów, przypatrz się z jak wielką miłością i cierpliwością On chce nauczyć ich tej pokornej miłości i służby względem innych. Jezus nie tylko mówi, ale najpierw daje przykład. Bądź przy apostołach, przyjrzyj się ich twarzom, popatrz na to jakie gesty wykonują. Czy wsłuchują się w słowa Jezusa, czy chcą je ominąć?
- Spróbuj nazwać co się w Tobie zrodziło odnośnie kontemplacji tej sceny, przykładu Jezusa, tego co On mówi, do czego zaprasza? A także spróbuj odnieść do swojego życia, współmałżonka, dzieci, sposobu zachowania w różnych relacjach... Jak Go możesz naśladować w realizowaniu swojej codzienności?

Na koniec porozmawiaj z Jezusem jak z Przyjacielem. On chce wysłuchać co Cię poruszyło, co odkryłeś w czasie tej modlitwy. On chce się dowiedzieć od Ciebie czy udało się Tobie skupić, czy miałeś trudności. On chce Cię słuchać. Porozmawiaj z Nim o służbie, nawet jak to wydaje się tematem ciężkim czy nie zrozumiałym. Pamiętaj, że Jezus pragnie Twego szczęścia i Twojej wolności.

Zakończ modlitwą Ojciec nasz...